

opusdei.org

Wielki Tydzień – do końca nas umiłowal

Kościół, w sposób mądry i twórczy, prowadzi nas od Niedzieli Palmowej do Krzyża i do Zmartwychwstania.

12-04-2022

Niedziela Palmowa Wielki Czwartek Wielki Piątek Wielka Sobota i Wigilia Paschalna

W sercu roku liturgicznego przypada Misterium Paschalne, Triduum ukrzyżowanego, zabitego i zmartwychwstałego Pana. Wokół

tych świętych dni, które dla większości ludzi przeszły niezauważone, a które teraz Kościół celebrowa „na całej ziemi[1]”, obraca się cała historia Zbawienia. Cały rok liturgiczny, zarys historii Boga z ludźmi, wypływa z pamiętki, jaką Kościół zachował z godziny życia Jezusa, gdy „umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował”[2].

Kościół w swojej macierzyńskiej miłości zanurza nas w tych dniach w kluczowych wydarzeniach naszego odkupienia: o ile nie będziemy stawiać oporu, liturgia Wielkiego Tygodnia poprowadzi nas nabożnie ku Męce Pańskiej i pobudzi do czuwania razem z Panem, do eksplozji radości w Wigilię Zmartwychwstania. Wiele spośród obrzędów, jakie przeżywamy w tych dniach, jest zakorzenionych w bardzo dawnych tradycjach, ich moc wypróbowana jest pobożnością

chrześcijan i wiarą świętych z dwóch tysiącleci.

Niedziela Palmowa

Niedziela Palmowa jest bramą, która poprzedza Triduum Paschalne i wprowadza w nie. „Próg Wielkiego Tygodnia, tak bliska jest już chwila, w której na Górze Kalwarii dokonało się odkupienie całej ludzkości. Ten okres wydaje mi się czasem szczególnie odpowiednim dla ciebie i dla mnie, abyśmy rozważyli, w jaki sposób zbawił nas Jezus, Pan nasz; abyśmy podziwiali Jego zaiste niewysłowioną Miłość do biednych stworzeń ulepionych z ziemskiej gliny”[3].

Gdy pierwsi wierni słuchali liturgicznych czytań ewangelicznych o Męce Pańskiej i homilii głoszonej przez biskupa, mieli świadomość uczestniczenia w czymś zgoła odmiennym od sytuacji widza jakiegoś przedstawienia: „dla ich

nabożnych serc nie istniała różnica pomiędzy słuchaniem tego, co ogłaszano a oglądaniem tego, co się działo”[4]. W relacjach o Męce Pańskiej Jezus, wjeżdżając do Jerozolimy, niejako oficjalnie przedstawia się jako upragniony i oczekiwany Mesjasz, poza którym nie ma zbawienia. Przybywa jako Król – Zbawiciel do swojego domu. Niektórzy spośród swoich go nie przyjęli, ale inni – tak, ogłaszając go „Błogosławionym”, który przychodzi w imię Pańskie[5].

Pan, zawsze obecny i działający w Kościele, co roku urzeczywistnia ten uroczysty wjazd w liturgii „Niedzieli Palmowej, czyli Męki Pańskiej”, jak nazywa ją mszał. Sama jej nazwa sugeruje dwoistość elementów triumfalnych i bolesnych. „W tym dniu – czytamy w rubrykach – Chrystus wjechał do Jerozolimy, aby dokonać paschalnego misterium”[6]. Jego przybyciu towarzyszą okrzyki

radości i wiwaty, choć tłumy w tym momencie nie są jeszcze świadome prawdziwego celu przybycia Jezusa, dopiero czeka ludzi bolesne zderzenie z gorszącym spektaklem Krzyża. My jednak, w czasie Kościoła, wiemy już, w którym kierunku zmierzają kroki Pana – wkracza on do Jerozolimy by „dokonać paschalnego misterium”. Dlatego też dla chrześcijanina, idącego w procesji z palmami i obwołującego Jezusa Mesjaszem, nie stanowi niespodzianki płynne przejście w bolesny obszar cierpienia Pana.

Liturgia przekazuje nam tę grę cieni i światła Bożego planu w sposób obrazowy: Niedziela Palmowa łączy dwie odrębne celebracje. Obrzędy wstępne Mszy świętej, dawniej zwane Wejściem, nie są niczym innym, jak właśnie procesją, która kończy się kolektą Mszy:

„Wszchemogący, wieczny Boże, sprawiłeś – zwracamy się do Boga

Ojca – że nasz Zbawiciel przyjął ciało i poniósł śmierć na krzyżu”[7]. Tu już wszystko zapowiada wydarzenia najbliższych dni.

Wielki Czwartek

Triduum Paschalne rozpoczyna wieczorna Msza Wieczery Pańskiej. Wielki Czwartek znajduje się niejako pomiędzy Wielkim Postem, który się kończy w tym dniu, a Triduum Paschalnym, które się wówczas rozpoczyna. Motywem przewodnim całej wielkoczwartkowej celebracji, światłem, które ją całą obejmuje jest Misterium paschalne Chrystusa, samo serce tego wydarzenia, urzeczywistniane w znakach sakramentalnych.

Punktem kulminacyjnym jest tamta Wieczera, podczas której Jezus, zanim ofiarował się na śmierć, pozostawi Kościołowi testament swojej miłości, Ofiarę Wiecznego Przymierza[8].

„Podczas gdy Jezus ustanawiał Eucharystię, jako wieczną pamiątkę o Nim i o Jego paschalnej ofierze, symbolicznie umieścił ten najwyższy akt Objawienia w świetle miłosierdzia. W tymże samym horyzoncie miłosierdzia Jezus przeszedł przez swoją mękę i śmierć, świadomy wielkiej tajemnicy miłości, która wypełniła się na krzyżu”[9].

Liturgia w żywy i autentyczny sposób wprowadza nas w to misterium ofiary złożonej przez Jezusa dla naszego zbawienia.

„Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję”[10]. *Fiat* naszego Pana, stanowiące początek naszego zbawienia, uobecnia się w liturgii Kościoła, dlatego też liturgia nie waha się włączyć nas, w teraźniejszości, w Ostatnią Wieczerzę: „*Sacratissimam, Deus, frequentantibus Cenam...*” powiada

tekst łaciński ze zwyczajną temu językowi tendencją do syntezy; „obchodzimy pamiątkę najświętszej Wieczerzy”[11].

Jest to „święty dzień, w którym nasz Pan Jezus Chrystus został za nas wydany”[12]. Słowa Jezusa: „odchodzę i przyjdę znów do was. Pożyteczne jest dla was moje odejście, bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was, a jeżeli odejdę, pošlę Go do was”[13] wprowadzają nas w tajemniczy ruch zwrotny między nieobecnością i obecnością Pana, który trwa przez całe Triduum, a po nim, przez całe życie Kościoła. Dlatego też ani Wielki Czwartek, ani kolejne dni nie są czasem tylko i wyłącznie smutku i żałoby. Postrzeganie świętego Triduum w taki sposób równałoby się powrotowi do stanu uczniów przed Zmartwychwstaniem. „Radość Wielkiego Czwartku bierze się właśnie stąd: ze zrozumienia, że

Stwórca okazał bezmiar miłości dla swoich stworzeń”[14]. Aby ta nieskończona miłość, osiągnąca swój szczyt w Pasze Pana, w Jego przejściu z tego świata do Ojca, mogła trwać w tym świecie, Jezus ofiaruje się nam całkowicie, z ciałem i krwią, w nowej pamiętce: chlebie i winie, które stają się „chlebem życia” i „napojem duchowym”[15]. Pan poleca też czynić to, co sam właśnie uczynił, również w przyszłości, na swoją pamiętkę[16], w ten sposób powstaje Pascha Kościoła – Eucharystia.

Dwa momenty celebracji wielkoczwartkowej stają się bardzo wymowne, jeśli odniesiemy je wzajemnie do siebie: obrzęd umywania nóg i przeniesienie Najświętszego Sakramentu. Umycie nóg Dwunastu Apostołom obwieszcza, na kilka godzin przed Ukrzyżowaniem, miłość największą: oddanie swojego życia „za przyjaciół

swoich”[17]. Liturgia odnawia ten gest, który zupełnie zdumiał Apostołów, podczas czytania Ewangelii oraz obrzędu obmywania nóg wybranym wiernym. Pod koniec Mszy przeniesienie Najświętszego Sakramentu na miejsce przechowania i adoracja wiernych wyraża pełną miłości odpowiedź Kościoła na to pokorne pochylenie się Pana nad stopami Apostołów. Ten czas cichej modlitwy, który przedłuża się w noc, zachęca nas do ponownego przeżywania Modlitwy Arcykapłańskiej Chrystusa w Wieczerniku[18].

Wielki Piątek

Rozpoczynając Liturgię Wielkiego Piątku kapłani padają na twarz (lub klękają) w miejscu, gdzie zwykle na początku Mszy całują ołtarz. Jest to gest szczególnej czci wobec ołtarza, który jest obnażony, ogołocony ze wszystkiego, na pamiątkę

Ukrzyżowanego w godzinie Jego Męki. Milczenie przerywa tkliwa modlitwa, w której celebrans wzywa miłosierdzia Bożego: „*Reminiscere miserationum tuarum, Domine*” i prosi Ojca o nieustanną opiekę, dla której Chrystus przelał za nas swoją krew, oddał swoje życie[19].

Starożytna tradycja zastrzega na ten dzień czytanie Męki Pańskiej według św. Jana, stanowi ono punkt kulminacyjny dzisiejszej Liturgii Słowa. Ta relacja ewangeliczna wywyższa zadziwiający majestat Chrystusa, który „poddaje się śmierci, zachowując pełną wolność Miłości”[20]. Pan odważnie odpowiada tym, którzy przychodzą Go pojmać: „Skoro więc rzekł do nich: «Ja jestem», cofnęli się i upadli na ziemię”[21]. Potem słyszymy, co odpowiada Piłatowi: „Królestwo moje nie jest z tego świata”[22] i dlatego jego straż nie walczy w Jego obronie. „*Consummatum est* –

Wypełniło się”[23] – Pan dopełnia swojej wierności Ojcu i tak zwycięża świat[24].

Po czytaniu Męki Pańskiej i modlitwie powszechnej liturgia kieruje się ku *Lignum Crucis*, ku drzewu Krzyża: chwalebnemu narzędziu odkupienia ludzi. Adoracja Krzyża Świętego jest aktem wiary i ogłoszeniem zwycięstwa Jezusa nad demonem, grzechem i śmiercią. Razem z nim zwyciężamy również i my, chrześcijanie, ponieważ „tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara”[25].

Kościół otacza Krzyż czcią i szacunkiem. Biskup do ucałowania Krzyża podchodzi bez ornatu i bez sygnetu[26], następnie ma miejsce adoracja wiernych, podczas której śpiew wysławia zwycięstwo Krzyża: „Wielbimy Krzyż Twój, Panie Jezu, wysławiamy Twoje święte

zmartwychwstanie, bo przez drzewo Krzyża przyszła radość dla całego świata”[27]. Bóg chce, byśmy zanurzyli się w tym tajemniczym połączeniu śmierci i życia. „Nieraz odczuwamy w sobie to radosne pragnienie, które kazało Panu Jezusowi iść do Jerozolimy, kiedy indziej trwogę agonii zakończoną dopiero na Kalwarii... Albo też chwałę Jego triumfu nad śmiercią i grzechem. Lecz zawsze, zawsze jest to miłość — radosna, bolesna, chwalebna miłość — Serca Jezusowego”[28].

Wielka Sobota i Wigilia Paschalna

Anonimowy tekst chrześcijański pochodzący ze starożytności zwięźle opisuje treść tajemnicy, którą Kościół wspomina w Wielką Sobotę: zstąpienie Chrystusa do piekieł. „Co się stało? Wielka cisza spowiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął. Ziemia

się przelękała i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spali od wieków”[29]. Tak, jak w Księdze Rodzaju widzimy, jak Bóg odpoczywa po zakończeniu swego stwórczego trudu, teraz Pan odpoczywa po trudzie odkupienia. I oto Pascha, która ma zajaśnieć nad całym światem, „jest świętem nowego stworzenia”[30]: by przywrócić nam życie, Pan oddał swoje życie.

„Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie”[31] – mówi Pan do Apostołów w przeddzień swej Męki. Oczekując jego powrotu, rozważamy Jego zstąpienie do ciemności śmierci, w których wciąż przebywali sprawiedliwi Starego Przymierza. Chrystus, niosąc w ręku znak Krzyża – znak wyzwolenia – budzi ich ze snu i wprowadza do światła nowego Królestwa: „Zbudź się, który śpisz! Nie po to bowiem cię stworzyłem,

abyś pozostawał spętany w Otchłani”[32]. Za sprawą klasztorów karolińskich, a więc już od VIII wieku, rozpowszechniło się w Europie wspomnienie tej świętej Soboty, dnia oczekiwania na Zmartwychwstanie, tak głęboko przeżywanego przez Matkę Jezusa, skąd też pochodzi sobotnie nabożeństwo do Matki Bożej; teraz jest bardziej niż kiedykolwiek „*stella matutina*”[33], gwiazdą zaranną, która zapowiada przyjście „*lucifer matutinus*[34]”, słońce nie znajdujące zachodu, *oriens ex alto*[35].

W Wielką Noc z Wielkiej Soboty na Niedzielę Zmartwychwstania Kościół gromadzi się na najuroczystszej ze swoich wigilii, by obchodzić Zmartwychwstanie Oblubieńca nieraz nawet do pierwszych godzin dnia. Celebracja ta stanowi podstawowe jądro liturgii chrześcijańskiej w ciągu całego roku. Przejście od ciemności do światła, od

śmierci do nowego życia w Zmartwychwstaniu wyraża wielka różnorodność symboli: ogień, paschał, woda, kadzidło, muzyka i dzwonki...

Światło paschału symbolizuje Chrystusa, światłość świata, która opromienia i obejmuje wszystko; ogniem jest Duch Święty, rozpalony przez Chrystusa w sercach wiernych; woda oznacza przejście do nowego życia w Chrystusie, który jest źródłem życia, wielkanocne „Alleluja” jest hymnem pielgrzymów zmierzających do niebieskiego Jeruzalem; eucharystyczny chleb i wino są znakiem uczyty eschatologicznej ze Zmartwychwstałym. Uczestnicząc w Wigilii Paschalnej, oczyma wiary dostrzegamy, że to święte zgromadzenie jest wspólnotą Zmartwychwstałego, że czas jest nowym czasem, otwartym na ostateczne „dziś” Chrystusa

otoczonego chwałą: „*haec est dies, quam fecit Dominus*”[36], to jest dzień nowy, który Pan uczynił, dzień nie znający zachodu[37].

Felix María Arocena

Tłum. Krzysztof Jasiński

[1]*Mszał Rzymski*, Trzecia Modlitwa Eucharystyczna.

[2]J 13,1.

[3]Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 110.

[4]Św. Leon Wielki, *Kazanie o Męce Pańskiej*, 52,1.

[5]Por. Mt. 21,9.

[6]*Mszał Rzymski*, Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej, 1.

[7]*Mszał Rzymski*, Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej, Kolekta.

[8]Por. *Mszał Rzymski*, Wielki Czwartek - Msza Wieczerzy Pańskiej, Kolekta.

[9]Franciszek, Bulla *Misericordiae Vultus*, 7.

[10]J 10,17-18.

[11]*Mszał Rzymski*, Wielki Czwartek - Msza Wieczerzy Pańskiej, Kolekta.

[12]*Mszał Rzymski*, Wielki Czwartek - Msza Wieczerzy Pańskiej, Zjednoczeni... - tłum. własne.

[13]J 14,28; 16,7.

[14]Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 84.

[15]*Mszał Rzymski*, Przygotowanie darów.

[16]Por. 1 Kor 11,23-25.

[17]Por. J 15,13.

[18]Por. J 17.

[19]Por. *Mszał Rzymski*, Liturgia na cześć Męki Pańskiej, (modlitwa wstępna).

[20]Św. Josemaría, *Droga Krzyżowa*, Stacja X.

[21]J 18,6.

[22]J 18,36.

[23]J 19,30.

[24]Por. J 16,33.

[25]1 J 5,4.

[26]Por. *Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów*, 315; 322.

[27]*Mszał Rzymski*, Liturgia na cześć Męki Pańskiej, 20

[28]w. Josemaría, *Droga Krzyżowa*, Stacja XIV, 3.

[29]*Liturgia godzin*, Starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę, tom II, Pallottinum 1984, s. 386.

[30]Benedykt XVI, *Homilia na Wigilię Paschalną*, 7.04.2012.

[31]J 16,16.

[32]*Liturgia godzin*, *op. cit.*

[33]*Litania Loretańska* (por. Syr 50,6).

[34]*Mszał Rzymski*, Wigilia Paschalna w Wielką Noc, Orędzie Wielkanocne.

[35]*Liturgia Godzin*, Hymn *Benedictus*, por. Łk 1,78.

[36]Ps 117 (118), 24.

[37]Por. *Mszał Rzymski*, Wigilia Paschalna w Wielką Noc, Orędzie Wielkanocne.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/wielki-tydzien-do-konca-nas-umilowal/> (06-03-2026)